

ELŻBIETA LOSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

UWAGI NA TEMAT PROCEDURY ‘OBNUNTIATIO’*

Przez cały okres istnienia państwa rzymskiego widoczny był związek prawa z religią. Już w legendzie o założeniu miasta niebagatelną rolę odegrało odczytanie woli bogów – Romulus i Remus postanowili, iż miasto założy ten z nich, który uzyska pomyślniejsze znaki¹. Od początku istnienia monarchii prawo do przeprowadzania auspicjów przysługiwało królowi, który był strażnikiem *pax deorum*.

Szczególnie silna jednak więź między tymi dwiema sferami była w okresie republiki. Wtedy bowiem w zauważalny sposób wykorzystywano religię do działalności politycznej. Niejednokrotnie było to przedmiotem nadużyć². Mowa tu zwłaszcza o auspicjach oraz, związanej z nimi, *obnuntiatio*³. Aż do czasów dominacji chrześcijaństwa niemal każdy ważny przejaw działalności publicznej poprzedzano obserwacjami, które miały ukazać stosunek bogów, zwłaszcza Jowisza, do ludzkich poczynań. Dotyczyło to zarówno zwołania zgromadzenia

* Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010-2013 jako projekt badawczy.

¹ Cic., *De div.* 1,3; Cic., *De leg.* 2,33; Liv. 1,6-7.

² Zdaniem Lily Ross Taylor mogło to rozpocząć się już w II wieku p.n.e. – L.R. TAYLOR, *The Forerunners of the Gracchi*, «JRS» 52/1962, s. 19-27. Por. także TEJZE, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley 1949, s. 80 i n.; A. LINTOTT, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 2004, s. 104; M. BEARD, J. NORTH, S. PRICE, *Religions of Rome, I: A History*, New York 2009, s. 110.

³ S. WEINSTOCK, s.v. *obnuntiatio*, «RE» 17.2/1937, szp. 1726 i n.

ludowego, powierzenia komuś sprawowania urzędu, uchwalenia ustawy, jak i wyruszenia na wojnę. W każdym z tych przypadków, a także w wielu innych, szukano potwierdzenia przychylności bogów dla Rzymu⁴. O poparcie Jowisza zabiegali także ludzie prywatni w swoich codziennych sprawach. Mogli zatem wypatrywać znaków, ale tylko na własny użytek.

Nic dziwnego zatem, iż usiłowano uregulować kwestie związane z auspicjami. Działo się to nie tylko na płaszczyźnie czysto religijnej – istniały księgi auguralne, które nadawały określone znaczenie ważnej większości znaków⁵, ale także na płaszczyźnie prawa świeckiego – uchwalono ustawy, które regulowały kto, kiedy i w jaki sposób ma interpretować znaki, a kiedy robić tego nie wolno. I właśnie tym ostatnim aspektem chciałabym się zająć.

Obecnie przedmiotem badań są trzy znane akty prawne dotyczące *obnuntiatio*: *lex Aelia*, *lex Fufia* i *lex Clodia*. Ta ostatnia czasem nazywana jest *lex Clodia de iure et tempore legum rogandarum*⁶, *lex Clodia de obnuntiatione*⁷, czy *lex Clodia de agendo cum populo*⁸, aby odróżnić ją od pozostałych plebiscytów uchwalonych na wniosek Klodiusza. Niekiedy dwie pierwsze ustawy traktowane są łącznie i nazywane *lex*

⁴ Por. G. SZEMLER, 'Religio', *Priesthoods and Magistracies in the Roman Republic*, «Numen» 18/1971, s. 110.

⁵ J. LINDERSKI, 'Auspicia et auguria romana... summo labore collecta': a note on *Minucius Felix Octavius 26.1*, «CPH» 77.2/1982, s. 149; TENŹE, *The Augural Law*, «ANRW» 2.16.3, s. 2229; M BEARD, *Cicero and Divination: The Formation of a Latin Discourse*, «JRS» 76/1986, s. 41.

⁶ G. ROTONDI, 'Leges publicae populi Romani', Milano 1912, s. 397; H. KOWALSKI, 'Leges per vim contra auspicia latae'. *Religia, polityka i prawo karne w Rzymie*, [w:] 'Salus rei publicae suprema lex'. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. DĘBIŃSKI, H. KOWALSKI, M. KURYLOWICZ, Lublin 2007, s. 106 i n.; J. LINDERSKI (*Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 79) uważa taką nazwę za niepoprawną.

⁷ W.J. TATUM, *Cicero's Opposition to the 'lex Clodia de colegiis'*, «CR» 40.1/1990, s. 189.

⁸ W.J. TATUM, *The Patrician Tribune. Publius Clodius Pulcher*, London 1999, s. 125.

*Aelia (et) Fufia*⁹. Wynika to z faktu, iż trudno przyporządkować konkretne postanowienia do właściwej ustawy. Głównym źródłem informacji na ich temat są mowy i listy Cyncerona, a więc, niestety, źródła nieprawnicze, siłą rzeczy nie do końca obiektywne. Nie jest znany do tej pory żaden tekst, który precyzyjnie określałby zawartość merytoryczną tych ustaw, czy choćby dokładną datę ich uchwalenia¹⁰. W związku z tym nie wiadomo nawet, czy były to ustawy czy plebiscyty, choć drugie rozwiązanie zdaniem niektórych romanistów jest bardziej prawdopodobne¹¹. Przekonujący jest jednak argument, iż *lex Aelia et Fufia* była skierowana przeciw trybunom, dlatego raczej jej projekt nie mógł zostać zgłoszony przez jednego z nich¹².

Obnuntiatio polegała na ogłoszeniu niekorzystnego znaku przez członka magistratury lub augura. Najczęściej celem jej było przeszkodzenie zwołaniu zgromadzenia ludowego lub, już w trakcie jego trwania, wyrokowi, wyborowi urzędnika, czy uchwaleniu ustawy lub plebiscytu. Nie odnosiła się do treści *rogatio*, skutkowałą jedynie przełożeniem zgromadzenia¹³. Była zatem bardzo wygodnym narzędziem w walce politycznej¹⁴. *Obnuntiatio* mógł dokonać każdy urzędnik lub augur, który znak zauważył albo wydawało mu się, że zauważył, gdy było to ogłoszenie tzw. *auspicia impetrativa*, tzn. znaków „na zamówienie”, zsyłanych w odpowiedzi na prośbę. *Z auspicia oblativa*, tzn.

⁹ Tak G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 288 i n., S. WEINSTOCK, *op. cit.*, szp. 1730. Taką wersję zapisu nazwy tych ustaw przyjmę.

¹⁰ Problem z datacją nie dotyczy, oczywiście, *lex Clodia*, inicjatora tego plebiscytu da się bowiem łatwo ustalić. Nie wiadomo natomiast, kim byli Aelius i Fufius, wnioskodawcy wcześniejszych aktów. Podjęta została próba ustalenia autorstwa tych ustaw, trudno jednak stwierdzić, czy są to próby udane – G.V. SUMNER, 'Lex Aelia, lex Fufia', «AJPh» 84.4/1963, s. 348; L.R. TAYLOR, *The forerunners...*, s. 23 i n.; J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 77.

¹¹ M. in. G ROTONDI, *loc. cit.*

¹² L. R. TAYLOR, *The Forerunners...*, s. 23.

¹³ J. LINDERSKI, *Augural Law...*, s. 2205.

¹⁴ J. BLEICKEN, *Kollisionen zwischen 'sacrum' und 'publicum': eine Studie zum Verfall der altrömischen Religion*, «Hermes» 85/1957, s. 470.

tymi znakami, które zjawiały się przypadkiem, o które nikt nie prosił, było nieco inaczej – zaobserwować mógł je każdy, ale wiążąca było tylko *nuntiatio* ogłoszone przez augura lub urzędnika¹⁵, innego niż ten, który czynność chciał przeprowadzić. Jeśli niekorzystny znak zauważył urzędnik zamierzający dokonać jakiejś czynności, powinien on tej czynności zaprzestać. Innymi słowy – urzędnikowi wolno było zignorować niekorzystny znak, który dostrzegła i zasygnalizowała osoba prywatna. Nie było natomiast przeszkody, aby augur dokonał *nuntiatio* znaku zaobserwowanego przez inną osobę. Wówczas, jak się wydaje, taki znak powinien zostać przyjęty. Wynikało to z faktu, iż te auspicia często były niejednoznaczne i wyłącznie augur mógł je właściwie zinterpretować¹⁶.

Datę uchwalenia *lex Aelia et Fufia* próbuje się wywnioskować z mowy Cycerona *In Pisonem*, wygłoszonej w 55 roku p.n.e.¹⁷, w której twierdzi on, iż od tego wydarzenia minęło niemal sto lat¹⁸. Niektórzy autorzy przyjmują, że było to prawdopodobnie ok. 158 roku p.n.e.¹⁹ Istnieją także inne hipotezy. Bleicken datuje je na rok 153 p.n.e., rok, w którym po raz pierwszy konsulowie rozpoczęli kadencję 1. stycznia²⁰. Sumner twierdzi, że uchwalenie *lex Aelia* było bezpośred-

¹⁵ T. MOMMSEN, *Römisches Staatsrecht*, I, Göttingen 1952, s. 110. J. LINDERSKI, (*Rzymskie zgromadzenie...*, s. 75) stoi na stanowisku, iż *obnuntiatio* urzędników dotyczyła wyłącznie auspiciów impetracyjnych; tak też: TENŹE, *Augural Law...*, s. 2195; odmiennie G.W. BOTSFORD, *The Roman Assemblies from the Origin to the End of the Republic*, New York 2005, s. 111 i n.

¹⁶ J. LINDERSKI, *Watching the Birds: Cicero the Augur and the Augural Temple*, «CPh» 81/1986, s. 335.

¹⁷ Tak wynika z początku komentarza Askoniusza do owej mowy – *Haec oratio dicta est Cn. Pompeio Magno II M. Crasso II cons.* (Asc., 1C). Swoją drugą wspólny konsulat Pompejusz i Krassus sprawowali w 55 r. p.n.e – por. T.R. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, II, New York 1952, s. 213.

¹⁸ Cic., *In Pis.* 10.

¹⁹ Tak, m.in. F. DE MARTINO, *Storia della costituzione romana*², II, Napoli 1973, s. 431.

²⁰ J. BLEICKEN, *op. cit.*, s. 471.

nią odpowiedzią na działania Tyberiusza Grakcha i datuje ją na rok 132 p.n.e.²¹

Opierając się na tekstach źródłowych, badacze usiłują ustalić treść ustaw – wiadomo bowiem, czego dotyczyła *lex Aelia et Fufia*, ale określenie jakie postanowienia zawarte były w każdej z nich nie jest już pewne. Dodatkowo sprawę utrudnia fakt, iż nie zachowały się teksty o stosowaniu *obnuntiatio* przed 59 r. p.n.e., a te, które się w ogóle zachowały, powstały w przeważającej mierze już po uchwaleniu *lex Clodia*.

Dobrym przykładem jest mowa Cyncerona wygłoszona przeciw Pizonowi w roku 55 p.n.e.:

Cic., *In Pis. 9: Ergo his fundamentis positus consulatus tui triduo post inspectante et tacente te a fatali portento prodigioque rei publicae lex Aelia et Fufia eversa est, propugnacula muri que tranquillitatis atque otii conlegia non ea solum quae senatus sustulerat restituta, sed innumerabilia quaedam nova ex omni faece urbis ac servitio concitata.*

Cycero zarzucił byłemu konsulowi oparcie swojego urzędu na chwiejnych i niezgodnych z obyczajami przodków podstawach. Lucjusz Kalpurniusz Pizo sprawował konsulat w roku 58 p.n.e.²², w tym samym czasie, kiedy trybunem plebejskim był Publiusz Klodiusz. Orator zarzuca przeciwnikowi, że dopuścił on do uchwalenia haniebnego plebiscytu, znoszącego *lex Aelia et Fufia* i usuwającego możliwość dokonania *obnuntiatio* przeciw projektom kolejnych niebezpiecznych ustaw.

To samo podejście prezentuje komentator mów Cyncerona, Askoniusz:

²¹ G.V. SUMNER, *op.cit.*, s. 347. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne, gdyż Cycero (*Vat. 23*) podkreśla, iż ustawy te zwyciężyły zuchwalstwo Grakchów – orator mówił o obu braciach, co nie miałyby podstawy, gdyby wydano je po śmierci jednego z nich. L. LANGE (*‘De legibus Aelia et Fufia commentatio’*, Gissae 1861, s. 8) z kolei przyjmuje po prostu, że ustawy wydano między rokiem 157 a 132 p.n.e. (596-621 aUc).

²² T.R. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, II, New York 1952 s. 192.

Asc. 8C: *P. Clodium tr.pl. quattuor leges perniciosas populo Romano tulisse: (...) alteram ne quis per eos dies quibus cum populo agi liceret de caelo servaret; propter quam rogationem ait legem Aeliam et Fufiam, propugnacula et muros tranquillitatis atque otii, eversam esse; obnuntiatio enim qua perniciosis legibus resistebatur, quam Aelia lex confirmaverat, erat sublata:*

W komentarzu do przytoczonego wyżej fragmentu mowy Cycerona Askoniusz pisał, iż *lex Clodia de obnuntiatione* była jednym z czterech plebiscytów Klodiusza, które były niebezpieczne dla Republiki. Powtarza on także, za Arpinatą, uwagi o jej zawartości. O ile należy być sceptycznym co do stwierdzenia obu autorów o zawartości *lex Clodia*, to przy ustalaniu treści *lex Aelia et Fufia* fragment ten jest bardzo pomocny. Przede wszystkim zawiera wskazówkę, co do dawnego pochodzenia procedury *obnuntiatio*. Uchwalone ustawy tylko tę procedurę potwierdzały. Stanowi także poświadczenie, iż ustawy były wygodnym narzędziem w rękach optymatów – Cycero nazywa je bastionem i opoką wewnętrznego spokoju i stabilności państwa.

Łącznie ustawy regulowały użycie auspicjów w odniesieniu do *comitia populi* i *concilia plebis*²³ – urzędnik, wykorzystując *obnuntiatio*, mógł nie dopuścić do zgromadzenia, a co za tym idzie – do głosowania. Linderski uważa, iż zakazywały one obserwacji nieba w dniach zgromadzeń wyborczych²⁴. Swoją wniosek wyprowadza on z braku źródeł odnoszących się do stosowania *obnuntiatio* w przypadku wyborów przed rokiem 58 p.n.e., kiedy to *lex Clodia* miała znieść ten zakaz. Wydaje się jednak, iż argument *ex silentio* w tej sprawie nie może być rozstrzygający. McDonald postrzega te ustawy jako przeciwwagę dla trybuńskiego *ius intercessionis*²⁵. Może jednak była to nie tyle przeciwwaga, gdyż to zakładałoby niemożność posługiwania się *obnuntia-*

²³ Cic., *Vat.* 18.

²⁴ J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 79.

²⁵ Cic. *Vat.* 17; W.F. McDONALD, *Clodius and the 'lex Aelia Fufia'*, «JRS» 19/1929, s. 166; G.W. BOTSFORD, *op. cit.*, s. 115 przyp. 1.

tio przez trybunów (uzyskali tę możliwość po 300 r. p.n.e.²⁶), ile forma złagodzenia przewagi trybunów nad innymi urzędnikami, zwłaszcza patrycjuszowskimi. Za pomocą *intercessio* trybuni bowiem mogli doprowadzić do zablokowania jakichkolwiek działań wszystkich innych urzędników, z wyjątkiem dyktatora – w tym też zwołania zgromadzenia. Zdaniem Taylor *lex Aelia et Fufia* wydawała się nadawać patrycjuszowskiemu urzędnikom prawo do *obnuntiatio* wobec trybunów i ich projektów²⁷.

Można się pokusić o próbę rozdzielenia zawartości *lex Aelia* i *lex Fufia*, wykorzystując te fragmenty, które mówią wyłącznie o jednej z nich.

Lex Aelia być może po prostu potwierdzała prawo do *obnuntiatio*²⁸. Zdaniem Sumnera dotyczyła ona wyłącznie procedury legislacyjnej²⁹. Jednak to, iż zachowane źródła dotyczą tylko tego aspektu tej ustawy, moim zdaniem, nie może być wystarczającą podstawą do wyciągania takiego wniosku. Zachowanych tekstów nie ma bowiem wiele i nie są one zbyt precyzyjne.

Tak naprawdę wydaje się, iż również z analizy źródeł, które mówią wyłącznie o *obnuntiatio* w stosunku do zgromadzeń ustawodawczych nie można takiego wniosku wyprowadzić. W mowie *Pro Sestio* Cycero argumentuje następująco:

Cic., *Pro Sest.* 33: *isdemque consulibus sedentibus atque inspectantibus lata lex est, ne auspicia valerent, ne quis obnuntiaret, ne quis legi intercederet, ut omnibus fastis diebus legem ferri liceret, ut lex Aelia, lex Fufia ne valerent: qua una rogatione quis est qui non intellegat universam rem publicam esse deletam?*

²⁶ S. WEINSTOCK, *Clodius and the 'lex Aelia Fufia'*, «JRS» 27/1937, s. 216, którego zdaniem *lex Aelia et Fufia* zawierała potwierdzenie tego uprawnienia.

²⁷ L.R. TAYLOR, *The Forerunners...*, s. 23. Tak też J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 78.

²⁸ Asc., 8C. Por. G.V. SUMNER, *op. cit.*, s. 341.

²⁹ G.V. SUMNER, *op. cit.*, s. 343.

W tej mowie (wygłoszonej w roku 56 p.n.e.) Cycero po raz pierwszy zarzucił Pizonowi (i jego koledze na urządzie konsula, Gabinuszowi) beczynność w obliczu upadku Rzeczypospolitej – siedział on biernie i przyglądał się, kiedy wydano *lex*, z której wynikało, iż auspicja nie mają znaczenia, że nikt nie może dokonać *obnuntiatio*, że nikt nie może wnieść *intercessio* przeciw projektowi ustawy, że wolno we wszystkie *dies fasti* wносить projekty ustaw, a *lex Aelia et Fufia* straciła znaczenie. Zauważyć należy, iż orator mówił wyraźnie „*ne quis obnuntiaret, ne quis legi intercederet*” – *obnuntiatio* zatem nie jest przez niego ograniczone wyłącznie do ustaw, a *intercessio* tak³⁰.

Także kolejny fragment nie wyklucza możliwości, iż *obnuntiatio* odnosić się mogła do wszystkich typów zgromadzeń:

Cic., *Pro Sest.* 56: *Mitto eam legem quae omnia iura religionum, auspiciorum, potestatum, omnis leges quae sunt de iure et de tempore legum rogandarum, una rogatione delevit;*

Cycero nie wymienia nazwy ustaw, jednak jasne jest, iż także ta wypowiedź dotyczy *lex Aelia et Fufia* oraz *lex Clodia*, odniesienia bowiem do zgubnej dla państwa działalności Klodiusza przewijają się przez całą mowę. Arpinata wyraźnie przekazuje tylko jedno – uchylone zostały wszelkie ustawy dotyczące czasu i sposobu wydawania *leges*. Nie ma jednak podstaw do kategorycznego stwierdzenia, że *lex Aelia et Fufia* dotyczyła wyłącznie zgromadzeń legislacyjnych. Bardzo ciekawe w tym kontekście jest spostrzeżenie L. Langego³¹, iż także *lex Hortensia*, oraz ustawy, które opierały się na dekretach pontyfików stanowiły *leges de tempore legum rogandarum*. Ich zaś z pewnością *lex Clodia* nie znosiła.

Znane są przypadki, w których zawieszano działanie *lex Aelia*, czyli odbierano urzędnikom prawo do ogłoszenia niepomysłnych znaków,

³⁰ Dokładnie to samo rozróżnienie jest we fragmencie Cic., *Red. Sen.* 11 – *quo inspectante ac sedente legem tribunus plebis tulit, ne auspiciis obtemperaretur; ne obnuntiare concilio aut comitiis, ne legi intercedere liceret, ut lex Aelia et Fufia ne valeret, quae nostri maiores certissima subsidia rei publicae contra tribunicios furores esse voluerunt.*

³¹ L. LANGE, *op.cit.*, s. 25.

a także odmawiano trybunom prawa do dokonania *intercessio*, aby nie zakłóciło przeprowadzenia głosowania nad wnioskiem. Tak było, na przykład, gdy przywoływano Cyncerona z wygnania³².

Uregulowanie, które miało przeciwdziałać obstrukcji wyborów znajdowało się prawdopodobnie w *lex Fufia*³³. Nie wolno było wnieść przed lud żadnego wniosku pomiędzy ogłoszeniem wyborów na urzędy, a ich przeprowadzeniem³⁴. Gdyby ktoś chciał ten zakaz obejść, ta ustawa to uniemożliwiała – wszystkie dni po ogłoszeniu wyborów stały się *dies fasti non comitiales*, aż do momentu wyboru urzędników³⁵. Do zgłoszenia wniosku potrzebne było czasowe zawieszenie obowiązywania ustawy. Dokonywał tego Senat, prawdopodobnie na prośbę wnioskodawcy³⁶.

Kontrowersję budzi nie tylko zawartość *lex Aelia et Fufia*, ale także to, jaki wpływ wywarło na ich stosowanie uchwalenie *lex Clodia*. Po pierwsze wynika to z faktu, iż trudno wskazać, czego dotyczyły zmiany w ustawach, których treści dokładnie nie ustalono. Poza tym – ze specyfiki tekstów źródłowych, dzięki którym wiemy o istnieniu tych ustaw: zachowane źródła pochodzą głównie od Cyncerona, który w stosunku do Klodiusza nie był obiektywny. Co do samej *lex Clodia*, Cyncero wielokrotnie twierdził po prostu, iż znosiła ona poprzednie ustawy dotyczące *obnuntiatio*³⁷. Być może jednak *lex Clodia*

³² Cic., *Red. Sen.* 27; Cic., *Pro Sest.* 129.

³³ G.V. SUMNER, *op. cit.*, s. 339.

³⁴ J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 77, uważa, iż chodzi wyłącznie o zakaz wnoszenia projektów ustaw zmieniających prawo wyborcze. Ciekawa jest teza, że miało to zapobiec korupcji wyborczej – kandydaci wnosiliby bowiem wnioski ustaw czy plebiscytów aby przypodobać się wyborcom – konkretnie chodziłoby tu o działania Tyberiusza Grakcha, który kandydował na drugą kadencję jako trybun plebejski, wciąż ten urząd sprawując – G.V. SUMNER, *op. cit.*, s. 349 i n.

³⁵ W. J. TATUM, *The Patrician Tribune...*, s. 126.

³⁶ Cic., *Att.* 1,16,13; D.C. 36,39,1.

³⁷ Cic., *Red. Sen.* 11; Cic., *In Pis.* 10; Cic., *Har. Resp.* 58; Cic., *Pro Sest.* 33; 58; Kasjusz Dion (D.C. 36,13,6) twierdził, iż zawierała ona zakaz obserwacji nieba przez jakiegokolwiek urzędnika w dni, kiedy lud miał nad czymkolwiek głosować. W świetle innych źródeł jednak to stwierdzenie nie wydaje się możliwe do utrzymania.

tylko je modyfikowała, gdyż wiadomo z przekazów, również samego Cyncerona, że procedura ta była w użyciu także po roku 58 p.n.e., kiedy Klodiusz doprowadził do wydania tego plebiscytu.

Tak było, na przykład, w roku 54 p.n.e., kiedy to, jak pisze Cyncero w liście do młodszego brata³⁸, codziennie, do następnego dnia, odwlekane były komicja – z powodu tego, iż dzień w dzień ktoś ogłaszał niepomysłne znaki. W tym samym roku odbył się proces Katona, który był sądzony na podstawie *lex Fufia*³⁹.

Najbardziej barwnym epizodem wydaje się ten, który opisał Cyncero w liście do swojego przyjaciela Attyka⁴⁰, wysłanym z Rzymu 23 listopada 57 r. p.n.e.

Cic., *Ad Att.* 4,3,3-5: *(Milo) proposita Marcellini sententia, quam ille de scripto ita dixerat ut totam nostram causam areae, incendiorum, periculi mei iudicio complecteretur eaque omnia comitiis anteferet, proscripsit se per omnis dies comitialis de caelo servaturum. contiones turbulentae Metelli, temerariae Appi, furiosissimae Publi haec tamen summa, nisi Milo in campo obnuntiasset, comitia futura. ante diem xii Kal. Decembr. Milo ante mediam noctem cum, magna manu in campum venit. Clodius cum haberet fugitivorum delectas copias, in campum ire non est ausus. Milo permansit ad meridiem mirifica hominum laetitia summa cum gloria. contentio fratrum trium turpis, fracta vis, contemptus furor. Metellus tamen postulat ut sibi postero die in foro obnuntietur; nihil esse quod in campum nocte veniretur; se hora prima in comitio fore. itaque ante diem xi Kal. in comitium Milo*

A. H. J. GREENIDGE (*The Repeal of 'lex Aelia Fufia'*, «CR» 7.4/1893, s. 158) przyjął, iż prawdopodobnie Cyncero stosował chwyt retoryczny, a nie przekazywał fakt historyczny. G. SUMNER (*op. cit.*, s. 340) natomiast utrzymywał, że Klodiusz dokonał zmian wyłącznie w *lex Aelia*.

³⁸ Cic., *Ad Q.f.* 3,3,2. *Nunc cognosce ea, quae sunt in re publica: comitorum quotidie singuli dies tolluntur obnuntiationibus magna voluntate bonorum omnium.*

³⁹ Cic., *Ad Att.* 4,16,5. M. C. ALEXANDER, *Trials in the Late Roman Republic. 149 BC to 50 BC*, Toronto 1990, s. 139 przyp. 286.

⁴⁰ Cic., *Ad Att.* 4,3,4-5.

de nocte venit. Metellus cum prima luce furtim in campum itineribus prope deviiis currebat; adsequitur inter lucos hominem Milo, obnuntiat. ille se recepit magno et turpi Q. Flacci convicio. ante diem x Kal. mundinae. contio biduo nulla. ante diem viii Kal. haec ego scribebam hora noctis nona. Milo campum iam tenebat.

Trybun plebejski Tytus Annius Milo chciał zablokować wybory, prawdopodobnie na urząd edyla kurulnego. Ogłosił zatem, że każdego dnia, zdatnego do przeprowadzenia komicjów, będzie obserwował niebo. Zwołano *contiones*. Przemawiali na nich m. in. konsul Quintus Caecilius Metellus Nepos, który miał przewodniczyć wyborom, oraz Publiusz Klodiusz, który kandydował na urząd edyla. Ustalono, iż jeśli Milo nie zgłosi *obnuntiatio* na Polu Marsowym, to komicja, a co za tym idzie wybory, się odbędą. Dwunastego dnia przed kalendarzami grudniowymi (19 listopada) przed północą Milo poszedł na Pole Marsowe – wtedy rozpoczynała się rzymska doba, a *auspicia* przeprowadzano często przed wschodem słońca, aby nic ich nie zakłócało⁴¹ – i pozostał tam do południa, uniemożliwiając konsulowi Metellusowi przeprowadzenie wyborów⁴². *Auspicia impetrativa*, przeprowadzane przez urzędników, były ważne jeden dzień⁴³ – dlatego obserwację nieba należało prowadzić codziennie. Następnego dnia konsul usiłował przechytryć trybuna – zapowiedział, że będzie przyjmował *obnuntia-*

⁴¹ J. LINDERSKI, *Augural Law...*, s. 2173, nt. 94; G.W. BOTSFORD, *The Roman Assemblies from the Origin to the End of the Republic*, New York 2005, s. 110. Por. przykład przytoczony przez Cyncerona w drugiej księdze traktatu *De divinatione* – konsul Marek Klaudiusz Marcellus jeździł w zasłoniętej lektyce, jeśli chciał przeprowadzić czynności swojego urzędu, aby przypadkiem nie dostrzec znaku, który by mu w ich przeprowadzeniu mógł przeszkodzić (Cic., *De div.* 2, 77). Plutarch (*QR 72*) odnotował, iż augurowie musieli przeprowadzać *auspicia* przy bezwietrznej pogodzie – aby to zapewnić wprowadzono wymóg, iż musieli oni mieć przy sobie zapalone, niezakryte latarnie. Ten sam autor (*QR 73*) przekazuje, że nie mogło być także żadnej skazy na ciele augura, w trakcie przeprowadzania przez niego *auspicjów*.

⁴² Komicja wyborcze musiały rozpocząć się przed południem, aby mogły być dokończone przed zachodem słońca. Por. G.W. BOTSFORD, *op. cit.*, s. 115 i n.

⁴³ J. LINDERSKI, *Watching the Birds...*, s. 334; TENZE, *Augural Law...*, s. 2295; G.W. BOTSFORD, *op. cit.*, s. 109.

tio na Forum, natomiast o świcie wymknął się na Pole Marsowe, aby Milo go nie znalazł i tym samym nie mógł ogłosić niepomyślnych znaków. Niezlomny trybun jednak go dogonił i dokonał *obnuntiatio*⁴⁴.

To wydarzenie niezbitnie potwierdza, iż możliwe było zgłoszenie *obnuntiatio* po uchwaleniu *lex Clodia*. Świadczy także o tym, iż dokonać go mogli również plebejusze – trybun plebejski Milo ogłosił niekorzystne znaki, a konsul Metellus był zmuszony ten fakt uznać.

Należy także zauważyć, że *obnuntiatio* Milona dotyczyła okresu pomiędzy ogłoszeniem wyborów, a ich przeprowadzeniem, zatem dni, które *lex Fufia* określała jako *dies fasti non comitiales*. Milon zapowiedział, iż będzie obserwował niebo we wszystkie dni, w których możliwe było zwołanie zgromadzeń, a nie tylko w dniu, na który konsul wyznaczył wybory. Ogłoszenie wyborów bowiem powodowało niemożność zwołania jakichkolwiek innych komicjów przed dniem wyborów – nie było zatem konieczności codziennej obnuncjacji – do uniemożliwienia przeprowadzenia wyborów wystarczyłaby *obnuntiatio* w dniu, w którym miały być przeprowadzone. Skoro jednak była potrzebna, jedynym wytłumaczeniem tego faktu wydaje się uznanie, iż uregulowanie *lex Fufia* zostało zniesione.

Hipotetyczne zmiany, do jakich doszło w stosowaniu *lex Aelia et Fufia* w wyniku uchwalenia *lex Clodia*, wylicza Mitchell⁴⁵:

- prawo do dokonywania *obnuntiatio* zostało zabrane urzędnikom kurulnym,
- prawo do dokonywania *obnuntiatio* zostało zabrane urzędnikom kurulnym, ale tylko w stosunku do zgromadzeń ustawodawczych,
- prawo do dokonywania *obnuntiatio* zostało zabrane, w stosunku do zgromadzeń ustawodawczych, zarówno urzędnikom kurulnym, jak i trybunom⁴⁶,

⁴⁴ Wybory w końcu się odbyły, ale dopiero 20 stycznia 56 r. p.n.e. – Cic., *Ad Q.f.* 2,2,2; Cic., *Pro Sest.* 65, Dio Cass. 39,18,1. Por. W. J. TATUM, *Patrician Tribune...*, s. 198 i n.

⁴⁵ T.N. MITCHELL, *The 'leges Clodiae' and 'obnuntiatio'*, «CQ» 36/1986, s. 172.

⁴⁶ Tak też I.M.J. VALETON, *'De iure obnuntiandi comitiis et conciliis'*, «Mnemosyne» 19/1891, s. 94 i 99; J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 83; G.W. BOTSFORD, *op. cit.*, s. 117.

- *lex Aelia et Fufia* została całkowicie zniesiona, ale przywrócił ją senat,
- prawo do *obnuntiatio* pozostało nienaruszone, ale komicja mogły odrzucić niekorzystny znak.

Jak jednak przyznaje sam autor, żadne z tych rozwiązań nie jest całkowicie spójne z możliwością dokonywania *obnuntiatio* po 58 r. p.n.e.

Według McDonalda⁴⁷ *lex Aelia et Fufia* zakazywała zgromadzeń legislacyjnych w *dies fasti non comitiales*. Jego zdaniem *lex Claudia* ten zakaz znosiła. Jest to hipoteza o tyle niesłuszna, iż zawęża znaczenie zwrotu *dies fasti non comitiales* – jak się wydaje, odnosił się on do wszystkich typów komicjów.

Tekst źródłowy potwierdza w pewnym stopniu pierwszą część twierdzenia McDonalda. Scholiasta Cyclerona, w komentarzu do mowy *In Vatinium*⁴⁸, pisał:

<De> Legibus dicit Aelia et Fufia, quae non sinebant prius aliqua de re ad populum ferri quam comitia haberentur ad designandos magistratus.

Ustawy *Aelia et Fufia* nie pozwalały wnieść żadnej sprawy pod głosowanie ludu, zanim nie odbędą się komicja mianujące urzędników. Hipoteza McDonalda odpowiada wypowiedzi scholiasty w pewnym stopniu, gdyż sprawą wnoszoną przed lud nie musiał być koniecznie wniosek ustawodawczy. Taylor⁴⁹ jednak przekonująco uzasadnia, iż wiele jest podobieństw pomiędzy zgromadzeniami ustawodawczymi i sądowniczymi (przykładowo *rogatio* była początkiem zarówno jednych, jak i drugich), stąd, być może, to przekonanie McDonalda i innych autorów⁵⁰. Wydaje się, że ten przekaz da się wytłumaczyć następująco: *lex Aelia et Fufia* zakazywała jakichkolwiek zgromadzeń pomiędzy ogłoszeniem wyborów a ich przeprowadzeniem, natomiast

⁴⁷ W.F. McDONALD, *op. cit.*, s. 176.

⁴⁸ *Sch. Bob.*, p. 119, 8-10 (ed. H. HILDEBRANDT).

⁴⁹ L. R. TAYLOR, *Roman Voting Assemblies*, Ann Arbor 2003, *passim*.

⁵⁰ G.V. SUMNER, *op. cit.*, s. 344 (o *lex Aelia*).

lex Clodia ten zakaz znosiła, ale wyłącznie w stosunku do zgromadzeń legislacyjnych⁵¹.

Cassola i Labruna uważają, iż *lex Clodia* postanawiała, że można było zwoływać komicja we wszystkie *dies fasti*⁵², a także zabraniała kapłanom używania *obnuntiatio* do ich blokowania⁵³. Jednak w świetle powyższych rozważań wniosku tego nie można uznać za słuszny.

Najbardziej prawdopodobna wydaje się być hipoteza, iż uchwalenie *lex Clodia* było odpowiedzią kręgu Cezara na działania drugiego z konsulów roku 59 p.n.e. – Marka Kalpurniusza Bibulusa⁵⁴. Otóż urzędnik ten, aby blokować jakiegokolwiek działania swojego kolegi na urzędzie – Gajusza Juliusza Cezara – zamknął się w domu i co dzień ogłaszał edykt (*obnuntiationes per edicta*)⁵⁵, w którym zapowiadał, iż będzie obserwował niebo. Drugi konsul niewiele sobie z tego robił i prowadził intensywną działalność ustawodawczą⁵⁶. Działania Bibulusa prawdopodobnie były legalne⁵⁷ i przypuszczalnie tylko osobowość jego kolegi na urzędzie zdecydowała o tym, iż jego protesty nie były wysłuchane. Z dużym prawdopodobieństwem można przy-

⁵¹ To stwierdzenie również może być dyskusyjne, gdyż znane są przypadki, w których Senat zawieszał działanie *lex Aelia et Fufia*, aby można było wnieść *rogatio* ustawy. Gdyby *lex Clodia* pozwalała na komicja legislacyjne po ogłoszeniu wyborów, nie byłoby potrzeby wydawania dekretów przez senat – Cic., *Pro Sest.* 129 i inne, powołane wyżej (w przyp. 29), źródła.

⁵² Z fragmentów Cic., *Pro Sest.* 33 i Cic., *De Prov. Cons.* 46 wynika, iż to ogólne dozwoleństwo dotyczyło miałyby wyłącznie komicjów ustawodawczych.

⁵³ F. CASSOLA, L. LABRUNA, *Linee di una storia delle istituzioni repubblicane*, Napoli 1979, s. 355; TENZE, *Cesare e Pompeo*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², red. M. TALAMANCA, Milano 1989, s. 349.

⁵⁴ W.F. McDONALD, *op. cit.*, s. 173; W.J. TATUM, *Cicero's opposition*, *cit.*, s. 189. T. ŁOPOSZKO (*Trybunat Publiusza Klodiusza w świetle źródeł i historiografii*, Warszawa 1974, s. 222) uważa ten związek za pozorny, faktycznego powodu działania Klodiusza upatrując w chęci zabezpieczenia własnej legislacji przed uznaniem jej za wadliwą (s. 143 i n.).

⁵⁵ I.M.J. VALETON, *op. cit.*, s. 93.

⁵⁶ Cic. *Att.* 2,21,3-5; Cic., *De har. resp.* 48; Suet., *Iul.* 20; Plut., *Caes.* 14,6; Dio Cass. 38,6.

⁵⁷ T.N. MITCHELL, *op. cit.*, s.174.

puszczać, iż Klodiusz, trybun plebejski w roku następnym, tj. 58 p.n.e., który sposobność sięgnięcia po ten urząd zawdzięczał między innymi Cezarowi, doprowadził do uchwalenia plebiscytu, mającego uniemożliwić w przyszłości działania takie, jak te Bibulusa⁵⁸.

Najłatwiejszym sposobem, jednocześnie najmniej chyba ingerującym w samą istotę *obnuntiatio*, było ustanowienie konieczności zgłaszania jej osobiście. *Lex Clodia* dotyczyć by miała zatem sposobu dokonywania *obnuntiatio*, nie ingerowała natomiast w to, kto i kiedy mógł jej dokonać⁵⁹. Z tego, co wiadomo, klodiuszowska *lex de obnuntiatione* nie została abrogowana ani zmodyfikowana⁶⁰, co na pewno miałoby miejsce, gdyby zbyt mocno ingerowała w treść poprzednich ustaw, pozostających w zgodzie z polityką Senatu i optymatów. Linderski⁶¹ twierdzi, co prawda, iż samo ogłaszanie przez Bibulusa edyktów o obserwacji nieba nie stanowiło *obnuntiatio*, gdyż zapowiedź obserwacji znaków nie miała mocy wiążącej, skuteczne mogło być dopiero zgłoszenie znaków osobiście. Inny jednak wniosek wypływa z analizy fragmentu mowy Cycerona *De domo sua*:

Cic., *De dom.* 39 *Venio ad augures, quorum ego libros, si qui sunt reconditi, non scrutor; non sum in exquirendo iure augurum curiosus; haec quae una cum populo didici, quae*

⁵⁸ Dio Cass. 36,13,5. Por. W.F. McDONALD, *op. cit.*, s. 179; J.P.V.D. BALSDON, *Roman History 58-56 BC: Three Ciceronian Problems*, «JRS» 47/1957, s. 15. Przewrotności całej sytuacji nadaje fakt, iż Klodiusz usiłował doprowadzić do unieważnienia ustaw Cezara, uchwalonych w trakcie trwania „biernego oporu” Bibulusa – Cic., *De dom.* 40-42, Cic., *De har. resp.* 48. Nie walczył jednak, jak się wydaje, o to zbyt zaciekle, gdyż unieważnienie ustawodawstwa Cezara spowodowałoby unieważnienie klodiuszowej *transitio ad plebem*, a tym samym niemożność sprawowania przez niego trybunatu plebejskiego, i co za tym idzie – nieważność plebiscytów, uchwalonych na jego wniosek. W rzeczywistości zatem Klodiusz uniemożliwił zniesienie swoich plebiscytów – to bowiem wymagałoby anulowania także ustaw Cezara, a na to nikt by się nie odważył. Por. J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 85 przyp. 48.

⁵⁹ T.N. MITCHELL, *op. cit.*, s. 173.

⁶⁰ W.J. TATUM, *Cicero's opposition...*, s. 189.

⁶¹ J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 86.

saepe in contionibus responsa sunt, novi. Negant fas esse agi cum populo cum de caelo servatum sit.

Orator stwierdza, iż było niezgodne z prawem boskim współdziałanie z ludem, gdy była prowadzona obserwacja nieba. Tak, według niego, zapisano w księgach auguralnych. Przekaz Cycerona wydaje się wiarygodny, 4 lata później został wybrany do kolegium augurów⁶², jego wiedza na temat *ius augurale* nie powinna być zatem niekompletna. Należy jednak pamiętać, iż celem wygłoszenia tej mowy było doprowadzenie do unieważnienia plebiscytów wydanych na wniosek Klodiusza. Takie bezkompromisowe stwierdzenie mogło mieć zatem walor głównie retoryczny⁶³.

Z twierdzeniem Linderskiego trudno się zgodzić także ze względu na polityczny charakter tej instytucji u schyłku Republiki. Od pewnego momentu stało się jasne, iż znak nie musiał się wcale pojawić, aby została dokonana *obnuntiatio* – jeśli ktoś chciał go zobaczyć, to zobaczył⁶⁴. Oczywiście była różnica pomiędzy dostrzeżeniem znaku, a jego ogłoszeniem, jednak z politycznego punktu widzenia wydawała się chyba mało istotna. Ciekawe rozwiązanie tej kwestii pokazuje Tatum⁶⁵: jego zdaniem *obnuntiatio* składała się z dwóch etapów. Najpierw urzędnik zapowiadał obserwację nieba, i mógł to uczynić również za pomocą edyktu. Jeśli mimo wszystko inny członek magistratury zdecydował się na zwołanie zgromadzenia, wtedy, chcąc mu zapobiec, należało zgłosić złowróźbny znak osobiście. *Lex Clodia* być może wprowadzała nakaz ogłoszenia osobiście także zamiaru prowadzenia obserwacji nieba.

⁶² D. STOCKTON, *Cicero. A Political Biography*, Oxford 1971 (reprint New York 2008), s. 221.

⁶³ Por. T. MOMMSEN, *op. cit.*, s. 111. Odmienna konkluzja może być wyciągnięta jednak także z Cic., *De har. resp.* 48 – orator określa *leges Iuliae* jako *contra auspicia latae*. Nie znaczy to, że były one nieważne – unieważnić je mógł dopiero Senat. Dowodzi to jednak, iż działanie Bibulusa, przynajmniej z punktu widzenia prawa auguralnego, było legalne i skuteczne.

⁶⁴ W.F. McDONALD, *Clodius and the 'lex Aelia Fufia'*, «JRS» 19/1929, s. 168.

⁶⁵ W.J. TATUM, *Patrician Tribune...*, s. 127.

Ze względu na to, iż do zablokowania działań publicznych wystarczało zgłoszenie chęci szukania znaków, czy to edykty urzędników czy uchwały zgromadzeń ludowych, które miały wpływać na możliwość dokonania *obnuntiatio*, zawierały klauzulę „*ne quis de caelo servasse velit*” – aby nikt nie zechciał obserwować nieba⁶⁶. Był to jedyny sposób, aby zapobiec *obnuntiatio*. Istniała, oczywiście, możliwość zignorowania znaku, znane są takie przypadki⁶⁷, ale to oznaczało, w oczach Rzymian, ignorowanie woli bogów. Ignorującemu mogło to zostać wybaczone tylko wtedy, jeśli jego działanie skończyło się sukcesem. Długo pamiętano natomiast o przypadkach ignorowania auspicjów, jeśli ignorujący poniósł klęskę. Opinia publiczna nie wybacza łatwo porażki⁶⁸.

Tekstem źródłowym, który zdaje się potwierdzać hipotezę o wprowadzeniu przez *lex Clodia* obowiązku osobistego zgłaszania *obnuntiatio* jest fragment mowy Cyncerona *Pro Sestio*. Orator podaje w nim przyczynę, dla której Publius Sestius ustanowił dla siebie zbrojną ochronę:

Cic., *Pro Sest.* 79: *atqui ne ex eo quidem tempore id egit Sestius ut a suis munitus tuto in foro magistratum gereret, rem publicam administraret. itaque fretus sanctitate tribunatus, cum se non modo contra vim et ferrum sed etiam contra verba atque interfationem legibus sacratis esse armatum putaret, venit in templum Castoris, obnuntiavit consuli: cum subito manus*

⁶⁶ Gell. 13,15,1.

⁶⁷ Cic., *De nat. deo.* 2,7-8; Cic. *De div.* 1,29; 1,76; Liv. 41,18,14; Suet., *Tib.* 2; App., *BC.* 1,30.

⁶⁸ Przykładowo – konsul Publius Klaudius Pulcher – w 249 r. p.n.e. wyruszając na bitwę z flotą kartagińską pod Drepanum zasięgnął wróżby ze świętych kurczaków – wysypywano przed nie ziarno, jeśli jadły, zwłaszcza łapczywie, wróżba była pomyślna. Jeśli ptaki nie interesowały się ziarnem, należało odstąpić od przedsięwzięcia, bo znaki były niepomyślnie. Gdy kurczaki nie chciały dziobać ziarna, rozszoszczony konsul wrzucił je do morza, „aby piły, skoro nie chcą jeść” (*ut biberent, quando esse nollent*). Konsul poniósł w bitwie druzgoczącą klęskę, stracił większość okrętów, i w następstwie był sądzony za *perduellio*. Trudno sobie wyobrazić, że byłby oskarżony o zdradę, gdyby bitwę wygrał. Cic., *De nat. deo.* 2,7; Suet., *Tib.* 2.

illa Clodiana, in caede civium saepe iam victrix, exclamat, incitatur, invadit; inermem atque imparatum tribunum alii gladiis adoriuntur, alii fragmentis saeptorum et fustibus; a quibus hic multis vulneribus acceptis ac debilitato corpore et contrucidato se abiecit exanimatus, neque ulla alia re ab se mortem nisi opinione mortis depulit. quem cum iacentem et concisum plurimis vulneribus extremo spiritu exsanguem et confectum viderent, defetigatione magis et errore quam misericordia et modo aliquando caedere destiterunt.

Sestius pojawił się na Forum, w okolicy świątyni Kastora, aby osobiście ogłosić, iż bogowie nie są przychylni wnioskowi konsula Metellusa, sprzecznemu z interesami Cyncerona⁶⁹. Trybun został napadnięty przez ludzi Klodiusza, chcących mu w tym przeszkodzić⁷⁰. Bardzo istotne jest podkreślenie, iż Sestius zjawił się na Forum osobiście. Rok trybunatu Klodiusza oraz kilka lat następných (Sestius sprawował swą funkcję rok później) należały do czasów wyjątkowo niespokojnych – kampania polityczna przerodziła się w walkę wręcz, z wykorzystaniem wszelkich możliwych środków. Na porządku dziennym były bójki uliczne, w których udział brali niejednokrotnie sami politycy. Zarówno Sestius, jak i Klodiusz nie pozostawali bierni w tym konflikcie, znaleźli się jednak po przeciwnych stronach. Łatwo zatem przyjąć, iż gdyby Sestius mógł dokonać *obnuntiatio* z własnego domu, albo przez pośrednika, nie ryzykowałby wdania się w bójkę z bojownikami Klodiusza. To wydaje się potwierdzać tezę, iż *obnuntiatio* należało zgłosić osobiście.

Reasumując: *lex Clodia*, wbrew świadectwu Cyncerona, bynajmniej nie znosiła *lex Aelia et Fufia*, fundamentów republiki. Modyfikowała jedynie sposób jej stosowania. Same auspicya z instytucji o charakterze religijnym stopniowo stawały się narzędziem politycznym, sposób

⁶⁹ Czego dotyczył wniosek, niestety nie wiadomo. Jednak można stwierdzić, iż gdyby był to wniosek Cynceronowi przychylny, tudzież obojętny, Sestius nie ryzykowałby, aby dokonać *obnuntiatio*.

⁷⁰ Na temat *obnuntiatio* dokonanej przez Sestiusa: W.F. McDONALD, *op. cit.*, s. 172; S. WEINSTOCK, *Clodius...*, s. 219; T.N. MITCHELL, *op. cit.*, s. 175.

korzystania z nich zatem także musiał się zmienić. Opinia Cycerona na temat *lex Clodia* nie była obiektywna, nie można zatem wykluczyć, iż plebiscyt Klodiusza nie był tak szkodliwy dla państwa, jak starał się to przedstawić Arpinata.

Niestety trudne, o ile w ogóle możliwe, jest wyjaśnienie kontrowersji dotyczących procedury *obnuntiatio* i ustaw odnoszących się do niej. Jednak nie ulega wątpliwości, iż była ona groźnym instrumentem, pozwalającym na kontrolowanie możliwości podejmowania decyzji przez lud rzymski na zgromadzeniach.

SOME REMARKS ON THE 'OBNUNTIATIO' PROCEDURE

Summary

The relation between law and religion that existed in Rome before the foundation of the City appeared especially strong towards the end of the Republic. It seems that the reason behind was the possibility of using the religious measures to achieve a political effect. One of the measures was *obnuntiatio* – a possibility to announce prohibitive signs, connected with *auspicia*. There were certain *leges*, through which the use of *obnuntiatio* was controlled – *lex Aelia*, *lex Fufia* and *lex Clodia*. There is now only a limited possibility to settle the exact content of the *leges* and their relations to one another. But undoubtedly this procedure was a dangerous political tool when misused in a conscious way.